



Pojęcia „trująca substancja chemiczna”, „kwas”, „zasada”, „odpad”, „wyziew” niosą ze sobą sporo negatywnych skojarzeń i uruchamiają w umysłach przeciętnego (a nieprzeciętnego tym bardziej) odbiorcy wyobraźnię.

Kamil Bara

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA, główny specjalista ds. ubezpieczeń, zajmuje się zagadnieniami ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, prawnik, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, w Ergo Hestii od 2001 roku.

Ubezpieczyć szkody wyrządzone przez substancje niebezpieczne

Pojęcia „trująca substancja chemiczna”, „kwas”, „zasada”, „odpad”, „wyziew” niosą ze sobą sporo negatywnych skojarzeń i uruchamiają w umysłach przeciętnego (a nieprzeciętnego tym bardziej) odbiorcy wyobraźnię. Na myśl przychodzą obrazy gęstych od oleistych substancji rzek, skarłowaciałych drzew, obumarłych płonów, padłych zwierząt... Wystarczy! Skażone środowisko to jednak jeszcze nie koniec. Jeżeli substancje niebezpieczne dostaną się do produktów, np. spożywczych, kierowanych na rynek konsumencki, mogą być przyczyną poważnych zachorowań. Warto mieć świadomość, że negatywnym efektem oddziaływania substancji chemicznych może być nie tylko skażenie środowiska, ale także zatrucie konsumenta czy też zniszczenie produktu finalnego, do którego wytworzenia użyto skażonego półproduktu. I tu istnieje wielkie „pole do popisu” dla ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej.

Kiedy środowisko zostaje skażone, gdy następuje niebezpieczne dla zdrowia zatrucie, gdy zostają uszkodzone produkty, wówczas wielu zadaje sobie pytanie: kto za to odpowiada? A zaraz potem: jaki jest „paragraf” na tego, który szkody wyrządził - na jakiej podstawie można truciciela ukarać?

Odpowiedź na pierwsze pytanie - szczególnie, jeśli skażenie było nagłe i niespodziewane - co do zasady trudna nie będzie. Łatwo przecież wskazać, że eksplozja w danym zakładzie była przyczyną wycieku i zatrucia przebywających w sąsiedztwie osób. Jeśli skażenie nastąpiło w związku z transportem substancji niebezpiecznej, też winny najpewniej zostanie ustalony. Idąc dalej: produkt i jego producent mogą znaleźć się na celowniku poszkodowanych, jeśli wprowadzona do obrotu rzecz będzie nośnikiem niebezpiecznej substancji. O ile znaleziono takową

w produkcji, który wprowadzono na rynek, prawdopodobieństwo trafnego wskazania producenta jako zobowiązanego do naprawienia szkody polegającej na zatruciu konsumentów jest duże. Jeszcze łatwiej wskazać winnego, gdy szkoda następuje w relacjach producent - producent. Odpowiedź na drugie pytanie to kwestia telefonu do prawnika albo, taniej, skorzystania z... wyszukiwarki internetowej. Wszystko będzie jasne (oczywiście na tyle, na ile poprzez odpowiednie przepisy zdołał to uczynić ustawodawca).

Litera prawa

Dla prawnej oceny szkód wyrządzonych przez substancje niebezpieczne właściwą regulacją są przepisy kodeksu cywilnego mówiące o odpowiedzialności odszkodowawczej (m.in. artykuły 361, 362, 363, 415 k.c). Właśnie te podstawowe przepisy najczęściej są tu stosowane. Ponadto natrafimy w ustawie „Prawo ochrony środowiska” na tytuł „Odpowiedzialność w ochronie środowiska”, a w nim działy - „Odpowiedzialność karna”, „Odpowiedzialność administracyjna” oraz „Odpowiedzialność cywilna”. Normy te znajdują zastosowanie w pewnych określonych okolicznościach (one także odsyłają do kodeksu cywilnego). Co więcej, jeśli szkoda wyrządzona przez substancję niebezpieczną jest w zasadzie szkodą wyrządzoną przez produkt, który taką substancję zawierał, wówczas mogą znaleźć zastosowanie przepisy ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów oraz przepisy k.c. dotyczące odpowiedzialności cywilnej za produkt niebezpieczny. Dość powiedzieć, że nie ma wątpliwości: polskie prawo jest zdolne, by oddziaływać na wyrządzających szkody substancją niebezpieczną.

Odpowiedzialność sprawcy

Jeśli powiedzie się pozyskanie danych o sprawcy szkody i zostanie ustalona jego odpowiedzialność, wówczas spadnie na niego cały szereg zadań związanych z jej naprawieniem. Zadań skomplikowanych pod względem technicznym i prawnym. Będzie to potrzeba podjęcia profesjonalnej obrony przed roszczeniem (w części lub może nawet w całości nieuzasadnionym). Może to być konieczność przeprowadzenia akcji wycofania produktu niebezpiecznego z rynku. Wreszcie może powstać obowiązek zapłaty odszkodowania. Nierzadko znacznie przekraczającego możliwości finansowe sprawcy.

Z punktu widzenia sprawcy, któremu przypisano odpowiedzialność za dane zdarzenie i jego konsekwencje, istotnym stanie się pytanie, z jakich środków pokryje powstałe szkody? Otóż jest szansa, że w przypadku, gdy przedsiębiorca ubezpieczył swoją odpowiedzialność cywilną, środki te zapewni ubezpieczyciel. I tak, powracając do wskazanych powyżej źródeł szkód, prześledźmy kilka przykładów ubezpieczalnych scenariuszy szkodowych:

- eksplozja w zakładzie, prowadząca do rozszczelnienia instalacji chłodniczej i uwolnienia amoniaku, którego opary zatrują pracowników, a także osoby postronne (kontrahentów) przebywających w tym czasie na obszarze zdarzenia,
- wyciek benzyny z cysterny do rowu melioracyjnego wskutek jej rozszczelnienia powstałego podczas kolizji drogowej,

- przekroczona dawka azotynu sodu stosowanego do peklowania mięs powodująca zatrucie, a nawet zgon,
- zastosowanie barwnika, który okazał się rakotwórczy i uznany za niedozwolony zmusza do wycofania produktu spożywczego z rynku, a ponadto barwnik ten zastosowany jako półprodukt staje się przyczyną uszkodzenia produktu finalnego, do którego wytworzenia został użyty.

Zarówno szkody wywołane bieżącą działalnością danego zakładu (eksploatacją istniejących w nim urządzeń), jak i powstałe w trakcie transportu czy wyrządzone przez produkt wprowadzone do obrotu są ryzykiem, które można objąć ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Oznacza to, że wiele rodzajów ryzyka związanych ze skażeniem środowiska przedsiębiorca może transferować na towarzystwo ubezpieczeń. Tym samym, nawet wykorzystując substancje niebezpieczne w swej działalności, przedsiębiorca właściwie ubezpieczony w zakresie OC ma szansę spać spokojnie.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela

Szukając ogólniejszego ujęcia podanych wyżej przykładów, można wskazać, że ubezpieczyciele pokrywają szkody wynikłe z emisji, wycieku lub innej formy przedostania się do powietrza, wody, gruntu jakichkolwiek substancji niebezpiecznych. Ponadto ochroną obejmuje się szkody, które wyrządza substancja niebezpieczna zawarta w produkcie użytych przez jego odbiorcę. Dotyczy to szkód wyrządzonych przez produkt finalny, jak i przez półprodukt. Ponieważ samo pojęcie szkody w umowach ubezpieczenia OC jest na ogół rozumiane jako zniszczenie, uszkodzenie rzeczy albo spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, można stwierdzić, że ubezpieczenie pokrywa straty wynikłe z uszkodzenia rzeczy, naruszenia zdrowia, śmierci spowodowane emisją substancji niebezpiecznej lub wyrządzone przez tę substancję będącą składnikiem produktu.

Ważne jest, że oprócz wypłaty odszkodowań umowy ubezpieczeń OC zapewniają pokrycie kosztów poniesionych przez ubezpieczonego na zmniejszenie rozmiarów szkody. Co więcej, w oparciu o taką umowę ubezpieczyciele podejmują obronę przed nieuzasadnionym roszczeniem lub pokrywają koszty takiej obrony. Ponadto warto zwrócić uwagę, że charakterystyczne dla takich branż jak transportowa czy magazynowa ryzyko wycieku substancji do gleby pociąga za sobą nie tylko konieczność wypłaty odszkodowania za zniszczone mienie (np. plony), ale dodatkowo poniesienia kosztów neutralizacji i oczyszczenia gleby z substancji zanieczyszczających, czyli za tak zwaną rekultywację. Koszty takie często mogą być wyższe niż wartość uszkodzonego mienia. Takie ryzyko również jest ubezpieczalne. Podsumowując, trująca substancja chemiczna, kwas, zasada, odpad niosą negatywne skojarzenia nie bez przyczyny - są przecież źródłami szkód zarówno majątkowych, jak i osobowych. Jednakże niepożądane skutki ich działania wobec osób trzecich, spowodowanego ich emisją, wyciekami lub inną formą przedostania się do powietrza, wody, gruntu czy też wywołane ich obecnością w produktach są ubezpieczalne w ramach ubezpieczeń OC.

Kamil Bara
kamil.bara@hestia.pl

